



CZYTAJ W NUMERZE
 ➤ U STÓP BABCI
 ➤ MARATON DLA NIEPOKALANEJ



epifania

TYGODNIK PARAFII
 pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 329 • Czwarta Niedziela Wielkanocy • 12 maja 2019 r.



➤ **SŁOWO TYGODNIA**
 z EWANGELII wg św. Jana
 (10, 27-30)

Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy».

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Dz 13,14.43-52);
 (Ps 100,1-2.3,4b-5ab);
 (Ap 7,9.14b-17);
 Aklamacja (J 10,14);
 (J 10,27-30);



Ks. Marian Rowicki

Słuchać głosu Pana, mieć otwarte ucho. Odczuwać sercem to, co Pan pragnie w nim zapisać. On stał się dla nas człowiekiem, wziął na siebie nasze grzechy, zniszczył je na krzyżu, umarł za nas, przychodzi by dać życie wieczne. Ma moc wyrwać nas z wszelkich niebezpieczeństw, gdyż jest silniejszy od wszystkich.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Między osłem a wieprzem

Wkatakumbach rzymskich przy via Appia znajduje się jeden z najstarszych wizerunków Chrystusa. Wówczas jeszcze nie używano krzyża jako głównego symbolu chrześcijaństwa. Posługiwano się znakiem ryby lub wizerunkiem pasterza. Przy via Appia Chrystus – Dobry Pasterz – w rękę trzyma różgę, którą odgania dwa zwierzęta atakujące jego owce: osła i wieprza. Zazwyczaj te pożyteczne zwierzęta nie są wrogami owiec, więc wszyscy zdają sobie sprawę, że w rysunku mamy do czynienia z ukrytym symbolem. Osioł i wieprz przypominają o dwóch podstawowych zagrożeniach, z jakimi musi zmierzyć się każdy Jezusowy uczeń.

Z jednej strony chrześcijanie są atakowani przez tych, którzy ignorują Ewangelię, którzy w sposób niby naukowy, filozoficzny,

światopoglądowy tworzą racjonalną stronę życia, w rzeczywistości ją fałszując. Jedyne Chrystus zmartwychwstał, a otrzymanie nawet pięciu nagród Nobla nie gwarantuje nikomu nieśmiertelności, z całym szacunkiem dla

Každy jest pasterzem, który powinien odgonić osła i wieprza.

uczciwych umysłów naukowych. I bez szacunku dla manipulatorów, których jest dosyć dużo w naszym publicznym życiu. To o nich starożytny autor malowidła myślał niczym o osłach.

Wieprz to oczywisty symbol przyjemności i uciech cielesnych, zmysłowych, spłaszczenia życia do kwestii jedzenia, spania i podróży na łąkę. To człowiek pochłonięty konsumpcją i rozrywką, które wypełniają większą część jego życia. I nawet, jeżeli ucieknie czasem z zagrody, to tylko po to, by szukać nowych wygod, a nie po to, by zrobić coś pożytecznego dla ludzkości.

Kiedy byłem jeszcze uczniem szkoły średniej, zapisałem się na zajęcia w domu kultury. Reklamowano wówczas wykłady pewnego znanego ezoterysty i specjalisty od wiedzy tajemnej. Mało brakowało, bym skończył w świecie magii i seansów spirytystycznych. Nie miałem przy sobie kogoś, kto powiedziałby: „Nie idź tam” i kto ostrzegłby mnie przed fałszywymi prorokami. Uratował mnie przypadek (za którym, jak zawsze, ukrył się Bóg).

Kto dzisiaj jest dobrym pasterzem? Najpierw Kościół, jako przewodnik i lampa zapalona przez Jezusa dla oświelenia drogi życia. Potem każdy z papieży, biskupów, kapłanów, każdy z rodziców i dziadków. A szczególną rolę otrzymują Ci, których Bóg obdarował specjalnym powołaniem: katecheci, dziennikarze, pisarze, politycy. Każdy jest pasterzem, który powinien odgonić osła i wieprza – najpierw od siebie, od swojego serca, a potem od osób, za które wziął odpowiedzialność.

Ks. Janusz Stańczuk

ŚW. ANDRZEJ BOBOLA

Główne obchody ku czci patrona Polski i metropolii warszawskiej odbędą się w kościele Jezuitów na Rakowieckiej 16 maja o godz. 18.00 pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza, a homilię wygłosi generał Jezuitów o. Arturo Sosa SJ, który w tych dniach będzie przebywał w Polsce. W sanktuarium św. Andrzeja Boboli na warszawskim Mokotowie, które ma charakter narodowy, spoczywają zachowane w całości relikwie tego męczennika.

MATURZYŚCI NA JASNEJ GÓRZE

Co czwarty tegoroczny maturzysta pielgrzymował na Jasną Górę. Dane statystyczne dotyczą jednak tylko grup diecezjalnych. Kolejne tysiące przybyły w mniejszych pielgrzymkach: szkolnych i klasowych. Pielgrzymki maturzystów przybywały na Jasną Górę od początku roku szkolnego, czyli od września. Zakończyły się pod koniec kwietnia. W związku ze strajkami nauczycieli, tegoroczna modlitwa maturzystów pełna była niepewności, strachu i troski o to, czy będą mogli przystąpić do egzaminów i jak one będą wyglądały. Do matury przystąpiło w tym roku 270 tys. absolwentów.

ZMARŁ JEAN VANIER

W Paryżu zmarł Jean Vanier, twórca wspólnot „l' Arche” i „Wiara i Światło”, znany filozof, pisarz, przyjaciel osób niepełnosprawnych, jeden z najbardziej znanych współczesnych świadków Chrystusa. We wrześniu Vanier skończył 90 lat. Od kilku miesięcy – po usunięciu nowotworu tarczycy – przebywał w szpitalu w Paryżu. W swoim ostatnim orędziu, podyktowanym kilka dni temu, Jan Vanier wyznał: „Czuję głęboki pokój i zaufanie. Nie wiem, jaka będzie moja przyszłość, ale Bóg jest dobry i cokolwiek się stanie, będzie dobre. Jestem szczęśliwy i dziękuję za wszystko. Z głębi serca przekazuję wyrazy miłości dla każdego z was”.

ASIA BIBI W KANADZIE

Pakistanka Asia Bibi, której losy od 2010 r. śledzi cały świat, dotarła wreszcie bezpiecznie do Kanady - donoszą media watykańskie. Właśnie w tym kraju przebywa już cała jej rodzina i to Kanada udzieliła kobiecie azylu politycznego. Z uwagi na grożące jej cały czas niebezpieczeństwo samosądu ze strony islamskich bojówek miejsce jej rzeczywistego pobytu zmieniało się parokrotnie i było przez pakistańskie władze utrzymywane w ścisłej tajemnicy.

U STÓP BABCI

Radować się sobą nawzajem. Cieszyć się z naszego człowieczeństwa i swoich ciał, które dał nam Bóg i które Pan stworzył na swoje podobieństwo. Obdarzać się głęboką miłością na wzór Miłości Trójcy Świętej. To kilka, spośród wielu myśli, które przewijały się w słowach ks. Tomasza Jaklewicza podczas VI Święta Rodzin na Górze św. Anny. Tu właśnie znajduje się Sanktuarium św. Anny – Babci Jezusa. Podczas majowego weekendu w Domu Pielgrzymy kilkadziesiąt małżeństw co roku spotyka się by uwielbiać Boga, a także – by zgłębiać tajniki teologii ciała wg Jana Pawła II.

Ks. Jaklewicz na podstawie teologii ciała, ukazał uczestnikom wagę i wzniosłość sakramentu małżeństwa. Wielokrotnie nawiązywał do Pieśni nad Pieśniami, którą nazywamy „Pieśnią małżonków”. Na podstawie tej Księgi widzimy analogię miłości małżeńskiej do doskonałej Miłości Boga. Chrystus dał nam – Kościołowi Swoje Ciało. Dokonał zbawienia przez swoją cielesność. Uczestnicy rekolekcji z otwartymi sercami chłonili głębokie treści, które z pewnością „zapracentują” w ich codziennym życiu.

Wśród tych osób, byłem ja z mężem i dziećmi. Przeżyłam tam dni przepelnione modlitwą, uwielbieniem i radością. Organizatorzy zatroszczyli się nie tylko o przeżycia duchowe, pogłębianie ważnych treści i medytacje nad Słowem Bożym, ale także o wiele atrakcji i rozrywek kulturalnych. Mieliśmy okazję słuchać pięknych pieśni, uczestniczyć w wieczorze poezji i przedstawieniu teatralnym. Małżeństwa mogły wspólnie „przebrać całą noc”

podczas balu, a całe rodziny – uczestniczyć w grach i zabawach na świeżym powietrzu. A wszystko to – w klimacie radości i uwielbienia, bo wszyscy młodzi i starzy wznosili ku górze ręce i ze śpiewem na ustach „całą duszą wyznawali wiarę”.

To tutaj, mimo zmęczenia, biegania za dziećmi, wczesnych pobudek – małżeństwa



Podczas majowego weekendu w Domu Pielgrzymy kilkadziesiąt małżeństw co roku spotyka się by uwielbiać Boga, a także – by zgłębiać tajniki teologii ciała wg Jana Pawła II.

zanurzały się w rzece łaski i miłości Boga. Z radością i dziecięcą energią oddawali chwałę Najwyższemu. I nie było już znudzonych i zmęczonych życiem starców, ale młodzi duchem i pełni Bożej radości małżonkowie. Idźmy naładowani tą Bożą energią przez życie, a kto nie miał okazji uczestniczyć w tegorocznym Święcie Rodzin, niech rezerwuje majówkę za rok, aby naładować duchowe akumulatory.

Aleksandra Perkowska

RELACJA Z FRONTU

Każdy chrześcijanin jest powołany do świętości, ale rezultat zależy od tego czy podejmie walkę ze Złem. Zarówno pochodzącym z zewnątrz, jak z ze złem rodzącym się we własnym sercu. Drogi Ojcze!

Dawno się nie widzieliśmy. Wciąż mile wspominał troskę jaką mnie obdarzyłeś. Martwię się jednak czy wszystko u Was w porządku. Co z jabłonią, którą zaatakował ten ciemny grzyb? Rodzi już dobre owoce? Pozbyliście się wreszcie tego węża co kręcił się wokół niej i kąsał każdego kogo się tylko dało?

Jeśli chodzi o mnie, to dobrze nas karmią. Na szczęście ataki wroga nie przynoszą rezultatów i wciąż mogę śmiać się wraz z przyjaciółmi. Zastanawiam się jednak czy nasze decyzje są słuszne. Chciałbym wreszcie wyjść w pole i zmierzyć się z przeciwnikiem. Skoro jest on taki Zły, to im prędzej się go pozbedziemy tym dłużej będziemy cieszyć się z przyszłego pokoju. Mam nadzieję, że wkrótce się zobaczymy. Kocham Cię,
Twój syn

Grzegorz Otczyk

MARATON DLA NIEPOKALANEJ

Na słowo pielgrzymka, pierwsza odpowiedź nasuwa się Częstochowa, Jasna Góra. Najczęstszym sposobem pielgrzymowania jest autobus lub pieszo. Z naszej parafii, jak zapowiadaliśmy ruszyła pielgrzymka biegowo rowerowa do Niepokalanowa pod nazwą „Maraton dla Niepokalanej”.

W sobotę 4 maja o godzinie 9.00 rozpoczęliśmy od naszej wspólnej modlitwy w kościele. Po błogosławieństwie ruszyliśmy do Matki. Większość osób postanowiła pokonać trasę rowerem, niektórzy w miksie rowerowo biegowo, ale i byli tacy, którzy dotarli do celu jedynie na własnych nogach. Jedna osoba tę trasę pokonała już po raz trzeci, kilka osób po raz drugi a dla większości był to debiut. Zewnętrzny symbolem, że to nie są zawody sportowe, była biała niebieska flaga Maryjna. Trasa nieco została zmieniona w porównaniu z ubiegłym rokiem. Pierwszy postój był przy Kościele w Starych Babicach nawiedzenie kościoła modlitwa uzupełnienie płynów i kalorii i w dalszą drogę. Kolejne postoje to Lipków, Kapliczka w Stanisławowie, Zaborów, Leszno, Gawartowa Wola, Pawłowice i cel Niepokalanów.

Ta nasza pielgrzymka nabiera coraz bardziej ogólnopolskiego znaczenia bo w naszym gronie znaleźli się także Ślązacy z Piekar Śląskich. Nie obyło się bez przygód, w lesie biegacze zgubili czterech rowerzystów, ale mieli zapewnioną opiekę duszpasterską w osobie księdza Krystiana. Wszyscy dotarli bezpiecznie do celu do Matki.

KILKA REFLEKSJI UCZESTNIKÓW

Tak naprawdę krótki mail księdza z informacją: „zapisalem” mnie zmobilizował... To tak, jakby ktoś za mnie podjął decyzję, więc pomyślałam: „Tak ma być!” W momencie, gdy pojawiłam się na dziedzińcu kościoła ogarnęła mnie wielka radość – czułam, że znalazłam się i w czasie, i w miejscu, gdzie powinnam być. I to uczucie towarzyszyło mi przez całą drogę, która minęła bardzo szybko. 42 km widziane na mapie na początku wydawało mi się porządnym dystansem i stąd zapewne wątpliwości czy jechać? Nie przemierzam bowiem słusznych kilometrów codziennie. Dojeżdżam tylko do pracy rowerem, bo nie lubię stać w korkach samochodem.

Jestem też pełna uznania dla biegaczy - to naprawdę wielka sprawa przebiec taki dystans.

Ta wspólna droga dała mi wiele - pozwoliła poznać wspaniałych ludzi, otworzyła oczy na piękno, które jest wokół. Przetarłam szlak – chętnie powrócę na szlak pielgrzymkowy z moją rodziną.

Kasia



W Biegu Niepokalanej wzięłam w tym roku udział po raz drugi, z grubsza wiedziałam więc już, co mnie czeka. Z racji wieku i ogólnej kondycji całą trasę (42 km) przebyłam na rowerze, a tempo, które narzucali biegacze, bardzo mi odpowiadało:) Pogoda bardziej nam sprzyjała, niż w ubiegłym roku - nie było upału, ale też nie było zimno, no i nie padało.

Przebycie trasy jest wydarzeniem w kilku wymiarach - fizycznym, duchowym, religijnym, towarzyskim... Dostarcza też doznań estetycznych - na trasie dwa kościoły leżą na szlaku turystycznym obiektów sakralnych Mazowsza; do obu udało nam się wejść - w klasycystycznym kościele w Zaborowie zobaczyliśmy piękne obrazy z XVII wieku z postaciami w srebrnych sukienkach, w kościele w Lesznie - polichromię z początków XX wieku wzorowaną prawdopodobnie na pracach Józefa Mehoffera. W kościołach i przy przydrożnych kapliczkach, podczas postojów, odmawialiśmy wspólnie kolejne tajemnice różańcowe. Trud i wysiłek fizyczny każdy z nas mógł ofiarować we własnych intencjach - i to też jest ważny aspekt pielgrzymowania.

Zakończyliśmy w Niepokalanowie udziałem w odmawianej wspólnie przez pielgrzymów w Godzinie Miłosierdzia w kaplicy Świętego Ojca Maksymiliana Kolbego koronką do Bożego Miłosierdzia i Mszą Świętą; wcześniej odwiedziliśmy kaplicę Adoracji Najświętszego Sakramentu - Światowe Centrum Modlitwy o Pokój ze wspaniałą figurą Matki Bożej, której serce jest monstrancją - żywym Chrystusem...

Podziwiam wszystkich, którzy większą część albo całą trasę przebiegli, dziękuję tym, którzy przyczynili się do organizacji i czekam już na kolejny...

Anka z parafii Świętego Jana Kantego

Bardzo dziękuję za tą pielgrzymkę było super. Pod każdym względem. Dopiero dzień



przed pielgrzymką rozpoczęliśmy nasz sezon rowerowy z mężem, i przynajmniej dla mnie - nie było łatwo jechać miejskim rowerem po lesie. Było BARDZO PIĘKNIE, a w sensie duchowym cudnie ciężko. Ciężko, jak ciężkie były te wszystkie pakunki i bagaże wiezione do Maryi. Na to przydałaby się ciężarówka - a to tylko zwykły miejski rower. Nie mogę tego pojąć, bo zwykle przejechanie rowerem 40 kilometrów w tempie 12/h jest jak spacer po Łazienkach ... tym razem ledwo dojechałam i ostatkiem sił w całości, dowiozłam te ciężary do Niepokalanowa. I jeszcze ten napis na koszulce, który pojawiał się niespodziewanie i zniemacka w najtrudniejszych momentach drogi „Trust me - Jesus”. Zastanawiam się, że gdyby się pojawił we własnej osobie jak uczniom w drodze do Emaus to by biegł czy by jechał rowerem?

Ania

„Podziwiam zawsze tych ludzi biegnących i jadących na rowerach do Matki i myślę, jaka ogromna wiara daje im siłę, aby przebyć ten dystans. U mnie zawsze zaczyna się od strachu, obaw, pytań czy dobiegnę? Czy dam radę, czy byłam na tyle dobrym człowiekiem, że Bóg jeszcze raz mi zaufa i da siłę? Tym razem znowu dał, przymknął oko na moje niedoskonałości i wybaczył słabości. Bo On wybacz zawsze, Jego miłość jest wielka i bezinteresowna. Przemek lat 49 Ursynów”.

ks. Paweł Paliga

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **12.05** - Niedziela Dobrego Pasterza, rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i do Życia Konsekrowanego, taca na seminarium, o g. 9.00 rocznica I Komunii św. g. 10.30 pierwsza Komunia św.
 2. **13.05** - poniedziałek, dla dzieci I Komunijskich rozpoczyna się biały tydzień, dzieci przynoszą do poświęcenia pamiątki
 3. **14.05** - wtorek, święto św. Macieja Apostoła, dzieci odnawiają przyrzeczenia chrzcielne, dzieci przynoszą świece
 4. **15.05** - środa, dzieci oddają się Matce Bożej
 5. **16.05** - czwartek, uroczystość św. Andrzeja Boboli, główne uroczystości o g. 18.00 w Sanktuarium, (powołanie do kapłaństwa i zakonu)
 6. **17.05** - piątek, (I piątki miesiąca), o g. 16 spowiedź dzieci ze szkoły
- Gaudeamus przed I Komunią św.
7. **18.05** - sobota, 11.00 I Komunia św. dzieci ze szkoły Gaudeamus, o 13.00 rocznica
 8. Kapłaństwo? Małżeństwo? Życie zakonne? Jeśli zadajesz sobie podobne pytania, bądź zastanawiasz się nad wyborem swojej drogi życiowej, to jest to ogłoszenie dla Ciebie! Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne w Warszawie organizuje weekendowe rekolekcje dla rozeznających powołanie, które odbędą się w dniach 17 – 19 maja br. To dobry czas, by w ciszy i spokoju rozeznac wolę Bożą na swoje życie. Szczegółowe informacje i zapisy na stronie warszawskiego Seminarium – www.wmsd.waw.pl. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

19 MAJA O 10.30

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH ROWERZYSTÓW,
PROSZE PRZYJEDŹCIE NA SWOICH ROWERACH!**

Odbędzie się poświęcenie rowerów, modlitwa o bezpieczeństwo na drodze, a dla najmłodszych konkursy: slalom (obowiązkowy kask), wyścig (obowiązkowy kask), rysowanie znaków drogowych.



**ZAPRASZAMY
NA SPEKTAKL**

TEATRU MEWA

PT. "KTO OTWORZY DRZWI"

w którym grają nasze parafianki.

17 maja godz. 19:00

Teatr Oratorium.

Bilety 30 zł. można rezerwować

telefonicznie, mailowo

lub osobiście.

Oratorium im. św. Jana Bosko

ul. Kawęczyńska 53,

tel. 504 307 407,

e-mail. teatr@oratorium.waw.pl

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed
każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,

październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00

a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa,
piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczynskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia poprzednie numery
Epifanii razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY**

Redakcja zastrzega sobie prawo
modyfikacji tekstów.

HUMOR



WARSZTATY ARTYSTYCZNE DLA DZIECI



W niedzielę 19.05.2019r.

po Mszy św. na 10.30

na plebanii organizowane

będą zajęcia

artystyczne dla dzieci.

11.30 - 13.00

Serdecznie zapraszamy!